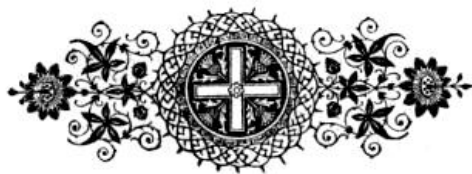


O. ANIOŁ M. URBAŃSKI, KARMELITA



SZKAPLERZ KARMELITAŃSKI



KRAKÓW 2018

www.ultramontes.pl



SZKAPLERZ KARMELITAŃSKI

O. ANIOŁ M. URBAŃSKI, KARMELITA

Dnia 16 lipca przypada uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej. Szkaplerz karmelitański, jako najbardziej rozpowszechniony znak Maryi po całym świecie, budził zawsze żywe zainteresowanie teologów, historyków oraz niezliczonej rzeszy wiernych. I słusznie, posiada on bowiem swoją bogatą historię, jego zaś wielki wpływ na życie religijne wiernych, potwierdzony nieraz cudownymi faktami, jest niezaprzeczalny.

1. Historia szkaplerza ⁽¹⁾

Szkaplerz karmelitański łączy się ściśle z postacią św. Szymona Stock. Urodził się on w Harford (hrabstwo Kentu w Anglii) w r. 1164. Mając lat 12 opuszcza rodzinę i przez lat 20 żyje w odosobnieniu wśród lasów i puszczy. Po tym czasie opuszcza samotnię i w Oxfordzie kończy studia teologiczne oraz przyjmuje święcenia kapłańskie. Wewnętrzne stosunki w kraju powołały go wnet do działalności publicznej.

Gdy w r. 1207 spór o inwestyturę między papieżem Innocentym III a królem Anglii, Janem Bez Ziemi zakończył się interdyktem, rzuconym przez papieża na kraj – trwał zaś 6 lat – powstał w kraju zamęt i powszechny chaos.

By ratować lud, św. Szymon (rok 1212) rozwija swoją natchnioną działalność misjonarza. W roku następnym król Jan Bez Ziemi ustępuje, więc też dnia 13 maja 1213 legat papieski Pandulf znosi interdykt. Św. Szymon swym osobistym wpływem i pracą przyczynił się wielce do załagodzenia sporu, a swą pracą misyjną starał się leczyć moralne rany narodu.

W tym też czasie wrócili z Ziemi Świętej do Anglii czterej krzyżowcy, przywożąc ze sobą kilku pustelników z Góry Karmel. Jeden z krzyżowców buduje w swych dobrach pustelnię (Alesford) i tu z rąk przeora, O. Alanusa, Szymon Stock przyjmuje habit karmelitański. Wnet też zostaje zastępcą generała zakonu na Europę. Rezydencja generała bowiem znajdowała się nadal w Palestynie na Karmelu. Był to rok 1215.

Początek XIII w. był dla zakonu karmelitów prawdziwie ogniową próbą: na Wschodzie napór Saracenów groził zniesieniem placówek wraz z kolebką zakonu Górą Karmel; na Zachodzie jego wzrost i wzięcie rozpętało fanatyczną burzę sprzeciwu istniejących już zakonów, a częściowo i kleru świeckiego; opierając się na kanonach Soboru Lateraneńskiego (z r. 1215) nie chcieli oni dopuścić "nowego" zakonu do Europy. Była to jedna trudność. A druga, nie mniej przykra dla św. Szymona, to sprawa czysto wewnętrzna: oto z racji wymogów czasu święty wyczuł potrzebę przekształcenia charakteru zakonu, by mianowicie wyrwać go z eremów i odosobnienia, a nadać charakter bardziej społeczny. Ten zaś, na owe czasy "rewolucyjny" kierunek spotkał się z ostrą krytyką i sprzeciwem wielu w zakonie, przywiązanych do tradycji Wschodu.

Wszystko to jak burza uderzyło naraz na św. Szymona, który od r. 1245 jest już generałem całego zakonu. Trzeba było nie lada hartu ducha, a jednocześnie wielkiego taktu, by z tej walki wyjść z godnością i zwycięstwem. Stolica Apostolska zdecydowanie stanęła po stronie św. Szymona. Papież Honoriusz III potwierdza regułę zakonną na Europę, toż ponawia Grzegorz IX, Innocenty IV zaś przystosowuje ją do nowych warunków bytowania (1 listopad 1248), nadając zakonowi charakter pomocniczo-duszpasterski oraz przywileje "ordinis mendicantis". Tenże papież, po osobistym kontakcie ze św. Szymonem, na Soborze w Lyonie (czerwiec 1245), wydaje aż 15 dokumentów (bulle, brewe, dekryty), na korzyść zakonu. Mimo wyraźnego stanowiska Stolicy Apostolskiej nie ustawały szykany i prześladowania karmelitów na terenie Europy. W tych trudnościach św. Generał zwraca się o pomoc do Tej, która już od wieków była specjalną Patronką i Opiekunką zakonu, do Matki Najświętszej i od Niej w widzeniu otrzymuje, jako znak specjalnej opieki i zwycięstwa Szkaplerz św.

Było to w Cambridge z dnia 15 na 16 lipca 1251 roku. Tak przedstawiają biografowie św. Szymona początek i okoliczności, w jakich szkaplerz karmelitański, jako dar Maryi, rozpoczął swoje historyczne istnienie.



Dzisiejsze powszechne nabożeństwo do szkaplerza św., które jest bezspornym faktem i które – należy to podkreślić – bynajmniej nie opiera się na historyczności widzenia św. Szymona, zawdzięcza swój byt stanowisku Kościoła. Kościół św. w swych oficjalnych wypowiedziach stanął wyraźnie po stronie wartości nabożeństwa do szkaplerza karmelitańskiego, i to w zasadzie wystarcza dla praktyki wiernych; praktyka ta jednak nabiera cech czcigodnej patyny wieków, gdy spojrzeć na nią od strony historii. Ten właśnie aspekt pragnę pokrótce naświetlić.

Kiedy po przychylnym orzeczeniu Kościoła w pierwszej połowie XVII w. nabożeństwo szkaplerzne ogromnie wzrosło, autorzy zakonni w swych pismach podkreślali przede wszystkim jego zgodność z zasadami zdrowej teologii, nie troszcząc się zbyt o samą historię. Jako pierwszy tradycyjną historię szkaplerza św. zakwestionował Jan Launoy w r. 1653, który wizję św. Szymona nazwał "inexploratae fidei". Przeciwnikami jego byli przede wszystkim karmelici, jak np. Jan Cheron z Bordeaux i inni. Do nich przyłączyli się tacy pisarze jak O. Teofil Raynaudus S. J., O. Klaudiusz de la Colombière S. J., Benedykt XIV i inni. – Dzieła Jana Launoy umieszczono 18 kwietnia 1689 na indeksie. Prawie na dwa wieki ucichła walka o historyczne podstawy szkaplerza karmelitańskiego, który skądinąd wrósł już głęboko w powszechną praktykę

katolików. Ale w początkach naszego stulecia, gdy studia nad znajomością średniowiecza znacznie się rozwinęły, a nieznane dotychczas dokumenty ujrzaly światło dzienne, poczęto i w tej kwestii stawiać nowe tezy i nowe argumenty. Głównym szermierzem rewizjonizmu w tym względzie jest O. Benedykt od Krzyża Zimmerman, karmelita bosy, człowiek głębokiej wiedzy, ale może zbyt wrażliwy na zasady współczesnego hiperkrytycyzmu. Jako nowość wprowadził pewnik, że nie chodzi tu o szkaplerz, ale o cały habit zakonny. Na podstawie prac O. Zimmermana tradycyjną historię szkaplerza św. zaatakował O. Herbert Thurston S. J. oraz Ludwik Saltet, prof. uniwersytetu w Tuluzie. Na podstawie tych prac, nie bez uszczerbku zresztą dla samej prawdy, niektóre encyklopedie (np. *Herders Konversations Lexikon*, *Kirchliches Handlexikon*) tradycyjną historię szkaplerza karmelitańskiego nazwały po prostu: "legendą"!... Przeciwno tym hiperkrytykom powstało też zaraz sporo fachowców, jak np. O. Maria Józef od Serca Jezusowego, karmelita bosy, O. Hiacynt Derksen, dominikanin, O. Patricjusz od św. Józefa Rushe, karmelita bosy, O. Gabriel Wessels, karmelita, O. Elias Magennis, generał karmelitów, O. Titus Brandsma, karmelita, wreszcie wspomniany wyżej O. Bartłomiej F. M. Xiberta. Te bezstronne i głębokie studia oraz pewne nowe dokumenty sprawiły, że tak O. Benedykt Zimmerman, jako też i Heribert Thurston odwołali swe poprzednie twierdzenia (w roku 1927). Słusznie więc O. Maria Jozef od Serca Jezusowego mógł podać (2) ostateczne wyniki badań w tym względzie pod tytułem: *Le Scapulaire de Notre-Dame du Mont Carmel est authentique* (1928, s. 1-127).

Jakie więc posiadamy najstarsze pisane dokumenty, dotyczące się szkaplerza karmelitańskiego? – Do bezspornych należy świadectwo: 1. Wilhelma de Coventre, braciszka zakonnego, który napisał ok. r. 1348 dziełko pt. *Scutum Carmelitarum*. Rękopis jednak tego dzieła do dziś nie został odkryty, lecz mamy z niego dokładne cytaty u późniejszych pisarzy, jak: 2. Jana Grossi, generała zakonu († 1434) w dziele pod tytułem: *Viridarium de sanctis patribus* (ok. 1408) oraz 3. Tomasza Bradley-Scorpe, biskupa irlandzkiego (kreowany 1450 r.) w dziele: *De fundatione Ordinis Fratrum gloriosae Dei Genitricis semperque Virginis Mariae de Monte Carmeli* (3).

Na osobną uwagę zasługuje dzieło współczesnego prawie św. Szymonowi pisarza, Wilhelma de Sanvico (w Ziemi Świętej), który w *Chronica de multiplicatione religionis Carmelitarum* (ok. r. 1290) wspomina o widzeniu św. Szymona, ale nie co do szkaplerza, a tylko "...Virgo itaque Maria Priori revelavit, ut ad Summum Pontificem intrepide sui accederent, qui ab eo salubre

remedium contra praemissa gravamina reportarent...". Innym dokumentem, zasadniczo najważniejszym co do historii szkaplerza karmelitańskiego są dwa fragmenty O. Piotra Swangtona, który był osobistym sekretarzem św. Szymona Stock i pod dyktandem tegoż pisze okólny list do braci, zawiadamiając ich o widzeniu i darze Najświętszej Dziewicy. Drugi fragment mówi o pierwszym cudzie nawrócenia, dokonanym przez św. Szymona za pomocą szkaplerza św. Ponieważ te dwa fragmenty zostały wydane po raz pierwszy przez O. Jana Cheron w r. 1642 w Bordeaux (gdzie św. Szymon zakończył życie), a niektórzy uczeni, jak np. Ludwik Saltet, nazwali je po prostu "fałszerstwem", czego ostatecznie nie mogli dowieść, dlatego umieszczam je tu na końcu. Tekst fragmentu pierwszego, który dotyczy historii szkaplerza karmelitańskiego, jest prawie ten sam, który podałem wyżej z dziełka Wilhelma de Coventre, Znamienne jest jednak to, że zamiast słowa "*Scapulare*" czytamy "*Hobitum*".

Oto krótki szkic historyczny dysput i dokumentów, dotyczących szkaplerza karmelitańskiego. Raz jeszcze pragnę podkreślić, że nabożeństwo szkaplerzne i jego niezaprzeczone wartości natury duchowej nie opierają się tylko na historyczności dokumentów, ile raczej na orzeczeniach Stolicy Apostolskiej. Nie mniej jednak to co bliskie jest sercu staramy się poznać wszechstronnie, i cieszy nas fakt, że tak pięknej praktyce kultu mariańskiego przybywa blask wiekowych, historycznych tradycji, które swój początek mają w bezpośredniej interwencji Królowej Nieba.

2. Kwestia dogmatyczna

Jednym z głównych powodów, dla których Jan Launoy pisał swe diatryby przeciw nabożeństwu szkaplerzemu było to, że – jak on to zrozumiał – stare teksty o szkaplerzu zdają się przyrzekać zbawienie "*sine ullis bonae vitae conditionibus*", co oczywiście sprzeciwia się podstawowym zasadom katolickiej dogmatyki. Szkaplerz karmelitański nie jest wyrazem fetyszyzmu, ani cudownym amuletem. O co więc chodzi? Otóż w ogólności jest to praktyczne zastosowanie dogmatycznych pewników takich, jak: "*Maria omnipotentia supplex*", "*omnium gratiarum Mediatrix*" itp. Co to oznacza w praktyce? Otóż oznacza to, że noszący znak Maryi, będąc pod Jej przemożną opieką, uzyska od Niej taką łaskę życia, by nie być zaskoczonym nagłą śmiercią w stanie grzechu śmiertelnego. Nie raz do tego celu służy oddalanie okazji śmierci, przedłużanie życia do chwili nawrócenia się człowieka. Być może, że właśnie dlatego zanotowano tyle nadzwyczajnych wypadków uratowania życia przez szkaplerz

św. podczas wojny, lub w podobnych okolicznościach... Zasada więc jest następująca: a) Przez synostwo duchowe Maryi, przez gorące nabożeństwo ku Niej, więcej jest łask Bożych do dobrego życia. b) Specjalna piecza i pomoc ze strony Maryi z Jej inicjatywy i woli dla tych, którzy noszą święte Jej znanie. Mamy więc sens słów św. Anzelma: "O Najświętsza Panno! niemożliwą jest rzeczą, by zginął ten, kto zwróci się do Ciebie, i na kogo Ty wejrzysz!"...



Znany jest powszechnie aforyzm Tertuliana: "*Credo, quia absurdum!*". Oczywiście dla przeciętnego Rzymianina wiele było absurdalnych spraw w religii Chrystusowej, sprzecznych z utartymi pojęciami ówczesnych czasów. A jaki był powód, że Tertulian przyjmował zasadę: *credo quia absurdum*? – Przede wszystkim ten, że gdy rzeczy są proste i same przez się zrozumiałe, wówczas ich wartość jest przeciętna, ale skoro pewne twierdzenia zdają się być nieprawdopodobne, niepojęte, to właśnie najodpowiedniejszy teren działania Bożego, najlepszy znak ich nadprzyrodzonej prawdy. Można by tu przeprowadzić podobną analogię do obietnic przywiązanych do szkaplerza św. Obietnice te są tak niezwykle i wielkie, że trzeba było całej powagi Stolicy Apostolskiej, by ich nie wzięto za urojenia... ale właśnie dlatego, że są one tak wielkie, aż do granic nieprawdopodobieństwa, właśnie dlatego są godnym darem Tej, która dzierży berło nieba i ziemi!

Obory

O. Anioł M. Urbański, karmelita

Artykuł z czasopisma "Ateneum Kapłańskie". Miesięcznik założony w 1909 roku, wychodzący pod kierunkiem Profesorów Włocławskiego Seminarium Duchownego, poświęcony Pismu św., Teologii Dogmatycznej, Apologetyce, Teologii Moralnej, Ascetycznej i Pasterskiej, Prawu Kanonicznemu, Liturgice, Filozofii, Historii, Naukom Społecznym, Pedagogii i Sztuce Chrześcijańskiej. Rok 39 (1947 r.), Tom 47. Włocławek. – Seminarium Duchowne, ss. 74-79. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono. Ilustracje od red. *Ultra montes*).

Przypisy:

(1) By nie przeciążać artykułu notatkami bibliograficznymi, podaję najnowszą pracę w tym względzie, gdzie można znaleźć wszelkie informacje wydanych dzieł i autorów, traktujących o historii szkaplerza karmelitańskiego. Dziełkiem tym jest wydana już podczas ostatniej wojny broszura pod tytułem: *Annotationes circa statum quaestionis de sacro Scapulari*, auctore A. R. P. Bartholomaeo F. M. Xiberta O. Carm. Typis Polyglottis Vaticanis 1940.

(2) W czasopiśmie "Études Carmélitaines". Zobacz również rocznik 1938, str. 305 sqq.

(3) Tekst tych dwóch pisarzy, zaczerpnięty z dziełka br. Wilhelma de Coventre brzmi (pomijając nieistotne różnice w różnych manuskryptach) jak następuje: "...s. Simon de Anglia, Generalis Ordinis sextus, qui Dei gloriosissimam Genitriceim iugiter deprecabatur, ut Carmelitarum Ordinem, qui specialiter gaudet ipsius Virginis titulo, aliquo communiret privilegio, dicens voce devotissima: Flos Carmeli – Vitis Florigera – Splendor Caeli – Virgo puerpera – Singularis! Mater mitis – Sed viri nescia – Carmelitis – Da privilegia – Stella maris!

Cui Beata Virgo cum multitudine angelorum apparuit, scapulare Ordinis in benedictis manibus suis tenens ac dicens: hoc erit tibi et cunctis Carmelitis privilegium, quod in hoc moriens aeternum non patietur incendium, id est in hoc moriens salvabitur"...

Z późniejszych pisarzy należy wymienić: 1. Mikołaja Calciuri (ok. 1460), Sycylińczyka, 2. Balduina Leerzjusza (ok. 1478), Francuza, 3. Arnolda Bustjusza (ok. 1490) z Gandawy, 4. Jana Palaeonydora (ok. 1497) z Flandrii, 5. Egidiusza Fabri (ok. 1500) z Brukseli, 6. Menalda de Rosariis (ok. 1500) z Bordeaux, 7. Jana Balauesa (ok. 1550) z Anglii. Ci wszyscy podają wyżej przytoczony tekst z pewnymi wariacjami. Szczególnie późniejsi upiększają go barokowymi dodatkami.

(a) Por. 1) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, [Znaczenie Szkaplerza św.; jego skuteczność. Kazanie na święto Matki Boskiej Szkaplerznej.](#)

2) Ks. Jakub Górka, [Cześć Maryi. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny.](#)

3) "Róża Duchowna", [Za Przyczyną Maryi. Przykłady opieki Królowej Różańca św.](#)

4) Bp Karol Ludwik Gay, Sufragan Diecezji Poitiers, [Wykład tajemnic Różańca świętego.](#)

5) Ks. Augustyn Arndt SI, [Odpusty. Podręcznik dla duchowieństwa i wiernych.](#)

6) Ks. dr Jan Ciemniwski, [Odrodzenie z Ducha Świętego.](#)

7) Św. Alfons Maria Liguori, a) [O wielkim środku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy. Cz. I-II.](#) b) [Myśli pobożne.](#) c) [Uwielbienia Maryi \(De Mariae gloriis\).](#) d) [Doskonałość chrześcijańska według nauk i pism św. Teresy.](#)

8) Ks. Józef Stagraczyński, [Nauki katechizmowe o prawdach Wiary i obyczajów katolickiego Kościoła.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVIII, Kraków 2018